

Sygn. akt XI W 5776/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Karolina Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 28 sierpnia 2018 roku, 27 września 2018 roku, 30 października 2018 roku w W.

sprawy **B. S.**

syna A. i E. z domu S.

urodzonego dnia (...) w P.

obwinionego o to, że:

1. w dniu 13 listopada 2017 r. ok. godz. 15:30 w W. na Al. (...) (...) W., biorąc udział w zgromadzeniu publicznym, wbrew zakazowi posiadał przy sobie wyroby pirotechniczne,

tj. za wykroczenie z art. 52 § 1 kw;

2. w tym samym miejscu i czasie wbrew obowiązkowi odmówił okazania dokumentu stwierdzającego tożsamość organowi państwowemu upoważnionemu z mocy ustawy do legitymowania tj. umundurowanym funkcjonariuszom Policji pomimo, że posiadał go przy sobie oraz nie udzielił informacji co do tożsamości własnej,

tj. za wykroczenie z art. 65 § 2 kw w zw. z art. 65 § 1 pkt 1 kw;

orzeka

I. obwinionego **B. S.** uniewinnia od popełnienia zarzucanych mu czynów;

II. na podstawie art. 119 § 2 pkt 1 kpw określa, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

XI W 5776/17

UZASADNIENIE

B. S. został obwiniony o to, że:

1. w dniu 13 listopada 2017 r. ok. godz. 15:30 w W. na Al. (...) (...) W., biorąc udział w zgromadzeniu publicznym, wbrew zakazowi posiadał przy sobie wyroby pirotechniczne, tj. o wykroczenie z art. 52 § 1 kw;

2. w tym samym miejscu i czasie wbrew obowiązkowi odmówił okazania dokumentu stwierdzającego tożsamość organowi państwowemu uprawnionemu do legitymowania tj. umundurowanym funkcjonariuszom Policji pomimo, że posiadał go przy sobie oraz nie udzielił informacji co do tożsamości własnej, tj. o wykroczenie z art. 65 § 2 kw w zw. z art. 65 § 1 pkt 1 kw.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 listopada 2017 roku około godz. 15.00 przed Urzędem (...) W. na Placu (...) w W. zebrała się grupa ok. 60 osób, aby zaprotestować przeciwko temu, w jaki sposób Policja oceniła wydarzenia z dnia 11 listopada 2017 roku, w szczególności w zakresie czynów polegających na odpalaniu wyrobów pirotechnicznych w trakcie Marszu Niepodległości. Około godz. 15.20 kilku protestujących, w tym W. K., T. J., R. S., M. P. i B. S. odpalili przyniesione race, czym chcieli zademonstrować brak zgody dla bierności Policji wobec tego rodzaju czynów. Następnie grupa protestujących przemieściła się spod Urzędu Miasta na Al. (...) (...) W..

Obecni na miejscu zdarzenia policjanci odstąpili od legitymowania osób, które znane były im z widzenia, tj. W. K., T. J., M. P. i R. S.. W stosunku do B. S. podjęto czynność legitymowania w trakcie rozchodzenia się grupy osób na Placu (...).

Legitymujący funkcjonariusz Policji P. L. po przedstawieniu się ze stopnia, imienia i nazwiska, poprosił o okazanie dokumentu potwierdzającego tożsamość. Legitymowany odmówił podania swoich danych, domagając się podania podstawy prawnej i faktycznej czynności legitymowania. Wtedy funkcjonariusz pouczył legitymowanego o „zachowaniu zgodnym z prawem”, poinformował o możliwości użycia środków przymusu bezpośredniego w przypadku dalszego niestosowania się do poleceń oraz o treści art. 65 kw i art. 15 ustawy o Policji. Legitymowany w dalszym ciągu odmawiał podania swoich danych. Policjanci za pomocą środków przymusu bezpośredniego w postaci siły fizycznej przetransportowali B. S. do komendy Policji przy ul. (...). Na miejscu B. S. okazał dowód osobisty i podał żądane informacje dotyczące swojej tożsamości.

B. S. ma 35 lat. Jest żonaty i nie posiada osób na utrzymaniu. Z zawodu jest architektem, pracuje jako reporter freelancer. Nie był dotychczas karany sędownie. Nie leczył się odwykowo lub w poradni zdrowia psychicznego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: wyjaśnień obwinionego B. S. – k. 17, 72v., zeznań świadków: P. L. – k. 8-9, 43, J. Ś. – k. 10, 43, W. K. – k. 87, C. K. – k. 87v. i T. J. – k. 87v., oględzin płyty DVD (płyta - k. 82) – k. 87v., notatek urzędowych – k. 1-1v., 5-6, protokołu oględzin – k. 11-12, wydruków fotografii – k. 13-14, danych z KRK – k. 27, pisma (...) W. – k. 65 i pisma (...) k. 83.

Obwiniony **B. S.** zarówno w toku czynności wyjaśniających, jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. W wyjaśnieniach (k. 17, 72v.) podniósł, że odpalając race chciał zaprotestować przeciwko bierności Policji w trakcie wydarzeń z dnia 11 listopada 2017 roku. Wskazał, że niejednokrotnie uczestniczył w akcjach organizowanych przez Obywateli RP, w związku z którymi był wielokrotnie legitymowany i nie przekonują go twierdzenia, jakoby tylko on był osobą nieznaną z widzenia funkcjonariuszom. Mimo jego powtarzających się żądań dotyczących podania podstawy prawnej i faktycznej legitymowania, legitymujący go funkcjonariusz nie podał mu tych informacji. Uzyskał jedynie informację, że podstawą podjęcia czynności jest art. 15 ustawy o Policji i jest obowiązany do okazania dokumentu i podania danych osobowych, został też pouczony o treści art. 65 kw. Po przewiezieniu na komendę i właściwym pouczeniu, bez przeszkód poddał się czynności legitymowania i okazał dowód osobisty.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia obwinionego należało ocenić jako wiarygodne. Są one zgodne z relacją świadków oraz znajdują potwierdzenie w dokumentach w postaci notatek urzędowych sporządzonych przez funkcjonariuszy Policji bezpośrednio po zdarzeniu i przedstawiających przebieg interwencji podjętej wobec obwinionego w dniu 13 listopada 2017 roku.

Za wiarygodne należało uznać zeznania świadków P. L. (k. 8-9, 43) i J. Ś. (k. 10, 43). Ich relacja jest zgodna z treścią sporządzonej przez P. L. notatki urzędowej z dnia 13 listopada 2017 roku oraz treścią protokołu przesłuchania obwinionego z tego dnia (k. 16-17). Należy zwrócić uwagę, że wersja zajścia wynikająca z zeznań policjantów jest

także spójna z przebiegiem wydarzeń przedstawianym przez obwinionego B. S., w szczególności w zakresie podanych obwinionemu podstaw prawnych czynności legitymowania.

Nie nasuwa także wątpliwości wiarygodność relacji pozostałych słuchanych w sprawie świadków - W. K. (k. 87), C. K. (k. 87v.) i T. J. (k. 87v.). Drobne nieścisłości pojawiające się w zeznaniach tych świadków tłumaczyć należy wpływem dłuższego czasu od zdarzeniu oraz dużą liczbą interwencji Policji, w których ww. świadkowie biorą udział w związku z działalnością organizacji (...).

Sąd uznał też za wiarygodne zgromadzone w sprawie dokumenty w postaci protokołu przesłuchania obwinionego z dnia 13 listopada 2017 roku, pouczenia o prawach i obowiązkach, notatek urzędowych, protokołu oględzin miejsca zdarzenia i karty karnej. Dokumenty te nie budziły wątpliwości, co do swojej autentyczności i wiarygodności, nie wzbudziły też zastrzeżeń stron postępowania. Tworzą one spójny obraz zdarzenia z tym wynikającym z wyjaśnień obwinionego i zeznań świadków, w związku z czym Sąd uznał je za podstawę swoich ustaleń faktycznych.

Okoliczności wynikające z ww. dowodów znajdują nadto odzwierciedlenie w nagraniu video z dnia 13 listopada 2017 roku (płyta DVD – k. 82). Na nagraniu widoczny jest przebieg protestu oraz obwiniony B. S. stojący z odpaloną racą świetlną. Na nagraniu nie utrwalono natomiast momentu legitymowania obwinionego.

Mając na uwadze powyższe, nie budzi wątpliwości, że dnia 13 listopada 2017 roku obwiniony B. S. znajdował się na Placu (...), a następnie na Skwerze (...) (...) W. wśród grupy osób, która chciała zaprotestować przeciwko temu, jak Policja oceniła wydarzenia z dnia 11 listopada 2017 roku, nie podejmując interwencji wobec osób odpalających race podczas zgromadzenia. W ramach protestu zebrani odpalili race pod Urzędem (...) W., czym chcieli zademonstrować brak zgody wobec bierności Policji w czasie wydarzeń odbywających się 11 listopada. Wśród protestujących odpalających i trzymających race był również obwiniony B. S., czego obwiniony nie kwestionował. Okoliczność odpalenia przez obwinionego racy potwierdzili wszyscy słuchani w sprawie świadkowie, a nadto obwiniony stojący z odpaloną racą widoczny jest wyraźnie na zabezpieczonym nagraniu (płyta DVD – k. 82).

Należy uznać, że opisane powyżej zachowanie nie wypełniło znamion wykroczenia z art. 52 § 1 kw. Wykroczenia tego dopuszcza się bowiem sprawca, który bierze udział w zgromadzeniu, posiadając przy sobie broń, materiały wybuchowe, wyroby pirotechniczne lub inne niebezpieczne materiały lub narzędzia. Nie budzi wątpliwości, że warunkiem stwierdzenia znamion tego wykroczenia jest ustalenie, że sprawca bierze udział w zgromadzeniu. Nie chodzi przy tym o zgromadzenie w sensie faktycznym rozumiane jako zebranie mniejszej czy większej grupy osób, ale o zgromadzenie w rozumieniu ustawy z dnia 24 lipca 2015 roku Prawo o zgromadzeniach (t.j. Dz.U.2018.408).

Zgodnie z art. 3 ust. 1 ww. ustawy zgromadzeniem jest zgrupowanie osób na otwartej przestrzeni dostępnej dla nieokreślonych imiennie osób w określonym miejscu w celu odbycia wspólnych obrad lub w celu wspólnego wyrażenia stanowiska w sprawach publicznych, przy czym zgromadzenie w rozumieniu ustawy może być albo zgromadzeniem, o którym wcześniej w określonym terminie informuje się właściwy organ (art. 7 i nast. ustawy) albo zgromadzeniem spontanicznym, o którym mowa w art. 3 ust. 2 ustawy. Zgromadzeniem spontanicznym jest zgromadzenie, które odbywa się w związku z zaistniałym nagłym i niemożliwym do wcześniejszego przewidzenia wydarzeniem związanym ze sferą publiczną, którego odbycie w innym terminie byłoby niecelowe lub mało istotne z punktu widzenia debaty publicznej.

Nie budzi wątpliwości, że zebranie grupy protestujących na Placu (...) w dniu 13 listopada 2017 roku nie było uprzednio zgłoszone właściwemu organowi gminy. W ocenie Sądu nie było to także zgromadzenie spontaniczne. Wskazać trzeba, że nie każde zgromadzenie osób w otwartej przestrzeni spełni warunki zgromadzenia spontanicznego. Niezbędnym, by dane zgrupowanie osób mogło zostać uznane za zgromadzenie spontaniczne w rozumieniu ustawy jest stwierdzenie, że zgromadzenie to odbywa się w związku z zaistniałym nagłym i niemożliwym do wcześniejszego przewidzenia wydarzeniem związanym ze sferą publiczną, a odbycie tego zgromadzenia w innym terminie byłoby niecelowe lub mało istotne z punktu widzenia debaty publicznej. Chodzi zatem o nagłą potrzebę zgromadzenia się w związku z danym wydarzeniem, co sprawia, że osoby biorące udział w zgromadzeniu spontanicznym nie mają już czasu na uprzednie zgłoszenie organowi tego zgromadzenia. Zgromadzenie spontaniczne stanowi bezpośrednią reakcję na

niespodziewane zdarzenie, w związku z którym tylko zgromadzenie w danym miejscu i czasie jest możliwe, bowiem jego odbycie w innym terminie byłoby już niecelowe lub mało istotne z punktu widzenia debaty publicznej.

W tym przypadku doszło do zebrania osób chcących zaprotestować w związku z wydarzeniami z dnia 11 listopada 2017 roku. Uznać trzeba, że nie była to jednak bezpośrednia reakcja na te wydarzenia - do protestu doszło w dniu 13 listopada 2017 roku, przy czym do tego zgromadzenia mogło równie dobrze dojść też później, czy wcześniej np. w dniu 12 listopada 2017 roku. Okoliczność, że do zgromadzenia doszło pierwszego dnia pracującego następującego po 11 listopada nie znaczy, że był to jedyny moment, kiedy możliwe było to zgromadzenie. Przedmiotowy protest przeciwko postawie Policji bez przeszkód mógł odbyć się innego dnia i nie wpłynęłoby to na jego przesłanie i siłę oddziaływania. Nie było także przeszkód, by organizatorzy wcześniej zawiadomili właściwy organ gminy o planowanym zgromadzeniu. W ocenie Sądu oznacza to, że nie zostały spełnione przesłanki, by zgromadzenie, do którego doszło w dniu 13 listopada 2017 roku na Placu (...) uznać za zgromadzenie spontaniczne w rozumieniu ustawy Prawo o zgromadzeniach.

Tym samym, skoro obwiniony B. S. nie uczestniczył w zgromadzeniu w rozumieniu ustawy, to samo posiadanie przez niego wyrobów pirotechnicznych nie wypełnia znamion zarzucanego mu wykroczenia.

Sąd wziął pod uwagę również inne przepisy, które mogłyby znaleźć zastosowanie w stanie zaistniałym faktycznym, w tym przykładowo art. 51 § 1 kw penalizujący tzw. wybryk, który obejmuje typowe czyny zakłócające spokój publiczny, porządek lub spoczynek nocny. Przez wybryk należy rozumieć zachowanie się człowieka odbiegające od przyjętych norm postępowania ludzi w określonej sytuacji. Mogą to więc być formy różnych nietypowych zachowań, które w danej sytuacji wywołują u odbiorców negatywną ocenę. Wobec jednak ustalenia, że zdarzenie z dnia 13 listopada 2017 roku miało spokojny przebieg i nie przeszkadzało osobom postronnym niebiorącym udziału w proteście, nie można uznać, że zachowanie obwinionego polegające na odpaleniu racy świetlnej stanowiło wybryk z art. 51 § 1 kw. Świadkowie potwierdzili bowiem, że nikt nie zgłaszał pretensji czy sprzeciwu wobec zachowania protestujących, nie było też żadnych skarg osób, które nie brały udziału w happeningu, a jedynie przechodziły obok niego.

Zdaniem Sądu zachowania obwinionego nie można kwalifikować także z art. 50a § 1 kw. Wykroczenia tego dopuszcza się ten, kto w miejscu publicznym posiada nóż, maczetę lub inny podobnie niebezpieczny przedmiot, a okoliczności jego posiadania wskazują na zamiar użycia go w celu popełnienia przestępstwa. Z okoliczności sprawy nie wynika, by wyroby pirotechniczne użyte przez obwinionego stwarzały jakiegokolwiek zagrożenie. Z całą pewnością nie można stwierdzić spełnienia znamion wykroczenia z § 2 przywołanego przepisu, którego dopuszcza się sprawca, który będąc uczestnikiem przejazdu zorganizowanej grupy uczestników masowej imprezy sportowej, posiada przedmioty określone w § 1 lub wyroby pirotechniczne. Obwiniony nie brał bowiem udziału w imprezie masowej.

Czyn obwinionego nie wyczerpał zatem wykroczenia z art. 52 § 1 kw, ani żadnego innego wykroczenia.

Przechodząc do drugiego zarzutu stawianego obwinionemu, wskazać trzeba, że w sprawie nie doszło także do realizacji znamion art. 65 § 2 kw w zw. z art. 65 § 1 pkt 1 kw, ponieważ B. S. nie został prawidłowo pouczone o obowiązku podania przez niego informacji żądanych przez legitymującego funkcjonariusza Policji.

Zgodnie z art. 65 § 2 kw karze grzywny podlega, kto wbrew obowiązkowi nie udziela właściwemu organowi państwowemu lub instytucji, upoważnionej z mocy ustawy do legitymowania, wiadomości lub dokumentów co do okoliczności wymienionych w § 1, tj. co do tożsamości własnej lub innej osoby lub co do swego obywatelstwa, zawodu, miejsca zatrudnienia lub zamieszkania. Przy czym w doktrynie i orzecznictwie prezentowane są poglądy, że w przypadku, w którym funkcjonariusz organu państwowego lub upoważnionej do legitymowania instytucji żąda podania wskazanych w przepisie danych osobowych w sytuacji, gdy nie ma do tego podstawy prawnej, obywatel może odmówić podania danych osobowych bez konsekwencji prawnych (zobacz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KK 291/11, Prok.i Pr.-wkl. 2012/2/7, LEX nr 1101673, a także T. Grzegorzcyk, Komentarz do art. 65 kw, w: T. Grzegorzcyk (red.) Kodeks wykroczeń. Komentarz, wyd. II, LEX nr 8756).

Z treści przepisu art. 65 § 2 kw wynika jednoznacznie, że nie stanowi on samodzielnej, kompletnej normy prawnej, lecz wymaga dopełnienia treścią wynikającą z innych przepisów prawa. Wykroczenia dopuszcza się bowiem nie każdy, a tylko osoba, która wbrew obowiązkowi nie udziela żądanych przez organ informacji. Żeby przypisać obwinionemu popełnienie tego wykroczenia należałoby zatem wykazać, że miał on prawny obowiązek udzielenia osobie legitymującej informacji.

Z całą pewnością obowiązku takiego nie można wywodzić z art. 15 ustawy o Policji, który daje Policji jedynie kompetencję do wylegitymowania obywatela. W kontekście normy art. 51 ust. 1 i 2 Konstytucji RP nikt nie może być obowiązany inaczej niż na podstawie ustawy do ujawniania informacji dotyczących jego osoby, a władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach niż niezbędne w demokratycznym państwie prawnym. Z gwarancjami tymi powiązany jest też inny przepis Konstytucji, a mianowicie art. 47, zapewniający każdemu prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym. Przedmiotowe przepisy Konstytucji wynoszą do rangi konstytucyjnej prawa jednostki do prywatności i autonomii informacyjnej, co oznacza, że ograniczenie tych praw musi odbyć się w formie ustawy.

Obowiązek udzielenia informacji, co do tożsamości nie wynika rzecz jasna także z art. 65 kw, przepis ten wskazuje bowiem wyraźnie, że karze podlega ten, kto nie udziela informacji co do własnej tożsamości wbrew obowiązkowi. Prawidłowa wykładnia art. 65 § 2 kw prowadzi zatem do wniosku, że przepis ten sankcjonuje jedynie obowiązek nałożony przez inne normy prawne (zobacz wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 21 czerwca 2016 r., sygn. IV Ka 257/16, orzeczenia.ms.gov.pl).

Źródła obowiązku podania informacji dotyczących tożsamości należy upatrywać w normie art. 213 kpk, mającej zastosowanie również w postępowaniu w sprawie o wykroczenia na podstawie art. 56 § 8 kpw. Stosownie do art. 213 § 1 kpk w postępowaniu należy ustalić m.in. tożsamość oskarżonego/obwinionego, zatem uznać należy, że obwiniony ma obowiązek takiej informacji udzielić legitymującemu go organowi. O źródle ww. obowiązku obwiniony powinien być zostać prawidłowo pouczony. Jak natomiast wynika z ustalonego stanu faktycznego B. S. nie został pouczony o treści art. 213 kpk. Na podstawie dowodów w postaci wyjaśnień obwinionego, zeznań funkcjonariuszy i notatki urzędowej, B. S. ustalono, że obwiniony został pouczony przez legitymujących go funkcjonariuszy jedynie o treści art. 15 ustawy o Policji i art. 65 kw.

Sąd podziela w całości pogląd zaprezentowany w wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 27 maja 2016 roku (sygn. IV Ka 1138/15, orzeczenia.ms.gov.pl), zgodnie z którym nie można domagać się od obywatela, aby znał wszystkie nałożone na niego obowiązki wynikające z różnego rodzaju ustaw, w tym np. z kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia i kodeksu postępowania karnego, a w sytuacji kiedy obywatel, będzie podlegał wymogom określonym w tych ustawach, powinien zostać o tym w sposób prawidłowy pouczony. Należy zwrócić bowiem uwagę na art. 7 § 1 kw, zgodnie z którym nieświadomość tego, że czyn jest zagrożony karą, nie wyłącza odpowiedzialności, chyba że nieświadomość była usprawiedliwiona. Skoro obwiniony B. S. nie został prawidłowo pouczony o podstawie obowiązku podania informacji dotyczących swojej tożsamości, za którą nie może zostać uznany art. 65 kw, ani art. 15 ustawy o Policji, tym samym nie może odpowiadać za zarzucane mu wykroczenie. Aby stwierdzić, że obwiniony wypełnił znamiona wykroczenia z art. 65 § 2 kw, musiałby być bowiem świadomy źródła ciążącego na nim obowiązku. W konsekwencji braku podania prawidłowej podstawy prawnej przez legitymujących go funkcjonariuszy i prawidłowego pouczenia takiej świadomości B. S. nie miał. Uznać nadto należało, że zachowanie obwinionego w zakresie drugiego zarzutu wniosku o ukaranie nie wyczerpało znamion żadnego innego czynu zabronionego.

Zgodnie z treścią art. 5 § 1 pkt 2 kpw, nie wszczyna się postępowania, a wszczęte umarza, jeżeli czyn nie zawiera znamion wykroczenia. W sytuacji, gdy brakuje jakiegokolwiek elementów koniecznych do uznania, że działanie bądź zaniechanie zarzucane sprawcy jest karalne, jako wykroczenie, nie mamy do czynienia z czynem zabronionym. W ocenie Sądu, zachowania obwinionego nie wypełniły znamion zarzucanych mu czynów, jak i żadnego innego czynu zabronionego. Jak stanowi przepis art. 62 § 2 kpw, w razie stwierdzenia okoliczności wyłączających orzekanie po wszczęciu postępowania, sąd wydaje postanowienie o jego umorzeniu. Należy mieć jednak na uwadze treść art. 62 § 3

kpw, zgodnie z którym w razie stwierdzenia okoliczności, o których mowa w art. 5 § 1 pkt 1 i 2, po rozpoczęciu przewodu sądowego sąd wydaje wyrok uniewinniający, chyba że sprawca był w chwili czynu niepoczytalny. Wobec zatem wymowy zgromadzonego materiału dowodowego i stwierdzenia negatywnej przesłanki braku znamion wykroczenia z art. 5 § 1 pkt 2 kpw, Sąd był zobligowany do uniewinnienia obwinionego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z treścią art. 119 § 2 pkt 1 kpw, zgodnie z którym w razie uniewinnienia obwinionego lub umorzenia postępowania, koszty postępowania w sprawie, w której wniosek o ukaranie złożył oskarżyciel publiczny, ponosi odpowiednio Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego. Z uwagi na fakt, że oskarżycielem publicznym w sprawie była policja, kosztami postępowania obciążyć należało Skarb Państwa.